

KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Października. — Rok 1836.
Czwartek.

№ 273.

Jutro, S. Kalixt.
Wschód słoń: g. 6, m. 39; zach: g. 5, m. 21.

Na mocy upoważnienia Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych: Duchy i Oświecenia: Publicznej utworzonej będzie *Wystawa publiczna dzieł sztuk pięknych* w jednej z sal gmachów *Kazimierowskich* za małą opłatą na korzyść *Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci* pobieraną. Do tej wystawy przyjmowane będą wszelkiego rodzaju dzieła sztuk pięknych przez Artystów i Amatorów krajowych wykonane, które na dawnych wystawach publicznych widziane nie były. Upraszają się przeto osoby pragnące zarazem wesprzeć ubogi Instytut i sprawić przyjemność lubownikom sztuk pięknych, owocami talentów swoich, aby raczyły nadesłać malowania, rysunki, rzeźby i t. p. dzieła swoje do W. Profes. *Blanka* mieszkającego w prawej oficynie pałacu *Kazimierowskiego*, celem wystawienia ich na widok publiczny. Czas otwarczenia samej wystawy, później ogłoszony będzie. — Wyszło z druku Poema *Towiany ogród Litewski*, przez *Cypriana Leonowicza*. Nabyć je można w księgarniach tutajszych za złp. 2, a na welinowym papierze zł. 3. — Kantor *Józefa Epsteina* Bankiera, dotąd przy ulicy Miodowej pod Nr 486 eksystujący, przeniesiony został do domu Nr 470 przy ulicy Senatorskiej, na przeciw pałacu Ordyn. *Zamojskiego* położonego. — Dzieci *J. A. L.* złożyli w Redakcji Kurjera dla 2ga Sierot ubierane złp. 6. — Pani *L.* zwiedzając Instytut moralnie zanie: dzieci, ofiarowała zł. 10; a dla tegoż Instytutu, w puszcze będącej w Biorze Policji, znalazło się zł. 33 gr. 13. — *Mateusz Szyplnicki* Adwokat przy Sądzie Apellacyjnym przeniósł swe mieszkanie i Kancelarję pod Nr 443, Lit. A, do domu Rejenta *Ostrowskiego* przy ulicy Długiej. — Z litografji *Pietrzykowskiego* i *Pielgrzyma Warszawskiego*, obejmujący nowy mazur wiejski na fortepjan, skomponowany przez

Kotulińskiego. Łaskawi prenumeraci odebrać raczą. — Utrzymujący szynk, przechodząc ulicą Nowy Świat, usiadł na kamieniu, i tknęty a poplexją krwistą, nagłe życie zakończył. — Onegdaj na *Foxalu* słuchało muzyk wykonywanych przez orkiestrę Wrocławską osób 600, wczoraj w ogrodzie zwanym *Unrua* osób 400. — Wczoraj w teatrze *Rozmaitości*, po *Obiadku z Magdusią*, przywołani wszyscy Artysi. — *Leoa Żurkowski* Tancerz teatru wielkiego, oraz Nauczyciel tańców pokojowych, z d. 12 b. m. otworzył Sale tańca; przeto osoby płci obojczy, chcące pobierać lekcje u niego, lub też u siebie, każdego czasu zgłosić się raczą w Ryńku Starego miasta pod Nr 65, na I piątro. — (Art: na l.) Mam honor donieść Szano: Publiczności, że w Niedzielę to jest 16 tego miesiąca, wyjeżdżam do *Petersburga*, zamtąd udam się przez *Stoholm* do *Berlina*, i mam nadzieję być tamże w Syczniu. Następujące dzieła przezemnie napisane, wyjdą w roku 1837. A.) Pierwszy tom 100 arkuszowego *in foljo* ogłoszonego przeze mnie tłumaczenia całego *Talmudu*, zawiera on *Traktat Rerachoth*; B.) 10sty tom *in foljo* 120 arkuszowy traktatu *Baba mezia*. C.) Powstanie, rozszerzenie się i utrzymanie się sekty izraelskiej *karaimów*, ich teraźniejsze położenie, liczba i miejsca pobytu stosownie do moich badań w podróżyach w *Rossji*, *Austrji* i *Turczeh* uczynionych. D.) Dziennik moich podróży przez całe Niemcy, *Francję*, *Anglję*, *Włochy*, *Rossję* i *Turcję*, z uwagami isograficznohistorycznymi z szczególną uwagą na stan *Israelitów* we wszystkich tych krajach ich religijne, moralne i polityczne położenie, ich rozmaite sposoby życia w stolicach, miastach, miasteczkach i wsiach, 2 tomy w listach. Kto by z Sz: Publ: chciał jeszcze abonować na moje tłumaczenie *Talmudu*, raczy mnie odwiedzić w hotelu *Podla*: Nr 4. Dr. *Pinner*.

Dziennik *Odeski* donosi, że d. 15 (27) Września o godz. 3 rano zawiął tamże statek parowy *Cesarz Mikołaj* po 52 godzinnej podróży z Sztambułu. W kiczbie 33 podróżnych znajdował się na nim Pan *Ellis*, Posel Angielski do Persji, powracający do Londynu ze swoim Sekretarzem, Panem *Stewart*, Kapitanem gwardji Królewskiej.

Anglja. — Do *Lisbony* wysłano nadzwyczajnego gońca. — Doświadczono w Anglii, że na karmienie najkorzystniejsze są woły i skopy krótko rogate, gdyż prędzej się tuczą a tłuściość ich jest zdrowszą. — Gazety londyńskie kłócą się teraz o Hiszpanją i Portugalją, dowodząc każdą inaczej królestwonictwo ma racją; iednak wszystkie zgadzają się, iż te kraie są zagrożone w gędzy. — Zwłoki śpiewaczki *Malibran* pochowano w *Manszestrze* według obrzędu katolickiego. Teraz przybędzie do Londynu Pani *Szreder Dewrjen* iako iedynie mogąca zastąpić zmarłą.

Turcja. — Jeszcze zupełna spokojność nieustaliła się w *Bośni* i *Albanji*. — *Ibrahim* ciągle zostaje w *Syrji*, ten kraj jest zniszczony. — Sułtan ma zamiar cały Sztambuł przebudować na sposób europejski, a szczególnież zniszczyć ciasne ulice, przeczco była ciągła nieczystość i zgnite powietrze. Jeszcze codzien w tej stolicy umiera po kilka osób z morcowej zarazy. — Sułtan ma zamiar skasować Baszostwa, a podzielić kraj na prefektury zupełnie na wzór francuzki, nawet słyhać że się będzie układać *kodex*. — Nie ustaje pogłoska, że *Szach Periski* zamysła o wojnie.

Francja. — Sprawa Szwajcarji zajmuje teraz gabinet Francuzki; Ministrowie już kilka narad odbyli w tej mierze. — Xiążę *Orleański* ma wyjechać dla zwiedzenia twierdz nadgranicznych. — Hrabi *Mole* Prezes rady Ministrów wróciwszy z obozu do Paryża zachorował. — Hrabi *Lipano* b. Królowa Neapolitańska (siostra Napoleona) 3go dnia po przybyciu do Paryża zachorowała i jeszcze nie wróciła do zdro-

wia; Rodzina Królewska często posyła lekarzów zapytując o zdrowie Hrabin. — Rząd Francuzki usiłuje wrócić porządek w Hiszpanji, co dowodzi wysłaniem Hrabięgo *Latur-Moburg* iako nowego Posła. Ma on ważne polecenie. — Dotąd mało Hiszpanów będących w Paryżu, stawilo się w biurze poselstwa dla zaprzysiężenia ustawy z r. 1812. — Niektórzy głoszą, że Xiążę *Orleański* ma ochotę powtórnie udać się do *A'gieru* i znajdować się przy terażniejszej wyprawie mającej walczyć z Arabami.

Hiszpanja. — Zwycięstwo ostatnie nad *Gomezem* przypisują szczególnież Pułkownikowi *Leon*, iednak przyznają, że niemiano korzystać z tego zwycięstwa i *Gomez* może wkrótce zatruwożyć Madryt. Owych przeszło 1000 iedców, mają to być nowo zwerbowani wresztacy, nieobeznani wcale z wojskowością. — Terażniejszy rząd Królowej surowo obchodzi się z obywatelami sprzyjającymi Karalistom, wielu takowym kazano opuścić Madryt.

Niemcy. — Cesarz *Austrjacki* posłał następujący list do Prezesa związku muzycznego w Czechach: „Kochany Hrabi *Szenborn*! Z prawdziwą radością przekonałem się o pocieszających postępach Pragskiego konserwatorium. Czuję się być przeto spowodowanym WPanem i tym wszystkim, którzy w pomocy i postępkach tej użytecznej instytucji udział mają, może szczególnie upodobanie i zadowolenie okazać.”

— *Donoszą z Linou:* „Zwyczajny sejm postulatowy, na rok 1837 przez J. C. K. Mość dla prowincji Austrjackiej poniżej Anizy na dzień 19 Września r. b. przepisany, odbył się dnia tego ze zwyczajnymi obrzędami. — Królewicz Następca Tronu *Pruskiego*, w tych dniach wrócił do *Berlina*, nie sprawdza się przeto dawniejsza pogłoska, że odwiedzi Francją. Gdy znajdował się teraz w *Akwizgranie* przybył tam Generał *Belgijski Meret*, dla powitania w imieniu Króla *Leopolda*. — W *Postach Bałtyckich* na początku b. m. rozkupowano pszenicę a nawet i żyto.

Rozmaitości.— Następujące, cokolwiek melodramatyczne, albo raczej cyrko-olimpijskie zdarzenie przytrafiło się niedawno w Paryżu: Hrabia C* założył się, że koń jego przeskoczy przez stoł okrągły na 40 osób nakryty, nie naruszywszy niczego. Porobiono ogromne zakłady; lecz gdy nie znalazł się żaden z żokiejów, któryby się odważył na ów skok zuchwały, hrabia C* oświadczył, iż sam konia dosiędzie. Żona jego, usłyszawszy to przedsięwzięcie, starała się go odwieść wszelkimi sposobami; lecz hrabia odrzekł, że tu o jego honor idzie. Hrabina po daremnych usiłowaniach wieczerem przed wykonaniem zakładu, wzięwszy parę pistoletów, udała się do stajni i zastrzeliła nieocenionego rumaka. Poczem przyszła do męża i rzekła: „Mężu mój, matka twoich dzieci zastrzeliła ci konia.“— Podczas ostatnich wyścigów konnych w *Goodwood* występował żokiej, może najlepszy ze wszystkich żokiejów na świecie, nie waży bowiem więcej nad 43 funty. — W *Kolumbji* Damy nową zaprowadziły konfiturę, która zapewne w Europie zwolenniczek nie znajdzie, a tą jest: sok z tytoniu, z liści tej rośliny wyciska się sok, który się potem zgęszcza, jak galareta, i układa w pudełkach. Każda z modnych dam nosi z sobą takie pudełko, i od czasu do czasu łyżeczką nabiera tego przysmaku, który się w ustach rozpuływa. Jle się zdaie wszelka gorycz odjętą bywa temu sokowi, a natomiast dodaje się zaprawa z cukru lub korzeni. Przysmaczek ten zowią tam *moo* albo *chimoo*. — Gazeta *Wiejska* pisze: „Prawda wychodzi jak oliwa na wierzch; pokazało się, że ów cholerną sprzątniony ze świata, ów okrzyczany walców-kompozytor *Strauss*, żyje dotąd w najlepszym zdrowiu. Co więcej, zawarł on akord ze śmiercią, na mocy którego pomyśleć jej będzie co rok połowę swoich tancerzy walcowych. Dotąd śmierć bardzo na tem przymierzu wychodziła zyskownie.“ — *Angielskie dziwa*ctwa w *Szwajcarii*. Pewien Anglik umyślnie podróżował do *Szwajcarii*, aby tam iadł poziomki, in-

ny znówu, aby w tamecznych jeziorach ryby na wędkę mógł łowić. Kraży powieść o jakimś Lordzie, który umyślnie pojechał do *Szwajcarii*, aby szukać niebezpieczeństw życia. Jakoż puściwszy łódź próżną w szumiące fale wodospadu *Renu* przy *Szafhuzie*, gdy takowa z wrzących bałwanów na wierzchu wyrzuconą została, przyszło mu na myśl usiąść ze swoim służącym w drugie czołno i puścić się z wodospadem, lecz nie był tak szczęśliwy, jak łódź pierwsza; bo ani śladu nie znaleziono z szalonych żeglarzy. Inny znówu Anglik, w lecie tego roku, postanowił z jednego do drugiego górzystego kantonu przejść prostą drogą, i dokonał swego, kazawszy się spuszczać i wyciągać z przepaści w przepaść. Niedaleko *Szaomuni* widać ogromną bryłę skalistą, którą niedawno pewien Anglik za 375 talarów kupił, nie na to jednak, aby ją z miejsca ruszyć, co byłoby rzeczą niepodobną, lecz aby kazać w niej wyknąć swoje nazwiska, herby, i drzewo rodowodowe. — W *Frankforcie* pokazują teraz za pieniądze szkielet *Wieloryba* najogromniejszego, o jakim słyszano; w jego brzuchu można był wyprawić na kilkadziesiąt osób. Dziennik frankforcki wyraża się w ten sposób z powodu przybycia wieloryba: Największa *bestja* w Europie znajduje się teraz w *Frankforcie*. Zaiste, w życiu naszym nie iednąśmy ogromną widzieli *bestję*, lecz ta tem się różni od *tamtych*, że nie ma daru mówienia. Olbrzym ten zapewne objedzie Europę, a potem zapewne skończy na umieszczeniu się w iakowem muzeum. Wzywamy z góry uczonych na przyszłość posiadaczy tego wieloryba, aby we wnętrzu onego założyli gabinet historii naturalnej i nie zapomnieli o słoniu który tam bardzo wygodne znajdzie pomieszczenie. (R. L.) — Przy brzegach *Brigtonu* schwytano ogromnego raka morskiego, który ważył 9 funtów i pół, miał on od wąsów do ogona łokieć angielski długości i 22 cale grubości, łapy czyli nożyce 6 cali długie. — *Gazeta Wiedeńska* pod napisem „Kto by uwierzył“ opi-

snie następujące zdarzenie: Jeden z Elektorów Saskich, miał mieć w usługach strzelca najdoskonalszego, *Fryderyk* Elektor Brandeburski postawił swojego Porucznika od artylerji niejakiego *P. Brink* aby z sobą próbę odbyli. Strzelec saski strzelił o 400 kroków 3 razy do pnia, i kulę na kulę wsadził tak, że nawet ani odrobiny więcej drzewa nie naruszył. *Brink* natychmiast też samo uskutecznił, ale zadanie *Brinka* było trudniejszym, wetknął bowiem pałasz w ziemię, i o 400 kroków tak trafnie strzelał, że 3 kule jedna po drugiej na ostrzu pałasza na dwie równe połowy rozdzieliły się, czego strzelec saski niepotrafił. — O! czasie peń odkryć i wypalazków! woła jeden z dzienników, nikt ieszcze od *Fidjasza* do *Torwaldsena* nie doszedł, ażeby sam bez nauki, bez oświecenia coś zrobić potrafił, a jednakże w Paryżu niciaki *Rannel* Belgijczyk cukierniczek, z bryły marmuru, bez przewodnika, bez nauki, bez nauczyciela zrobił *Apolina*, i tak dokładnie, że 5 malarzy i 3 snycerzy, jedni z najznacześniejszych Artystów dali mu najchlubniejszą piśmienne zaświadczenie. — *Straus* znajduje się w Lipsku, Towarzystwo wesołych w Tulelu tamtejszym, ofiarowało mu za wieczór muzyczny 100 dukatów, które on przyjął i zamyśla także dać kilka takich wieczorów, a 8go tego miesiąca urządził bal; bawiąca przy nim Pani *Zehrer* śpiewaczka bardzo się podoba.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Euszkiewicz Anna b. Jenerałowa i Galaktjonow Wdowa po Pułko: z Karlsbad, Skwarski Ohronca Proku: Jlnaj z Gulkowy, Fonton Kolleski Radca z Odessy, Adjetung Pułkownik z Węgtowa.

DONIESIENIA.

MYDŁO do PŁAM, które bez żadnego powątpiewania czyści wszelkie plamy z sukna, axamitu, czepkasu i merynosu, jest do nabycia w Hotelu Lipskim w Kantorze; skutek jest niezawodny, a za dobroć tego ręczy się.

Zawiadaniem Łaskawą Publiczność, iż przybywszy w tych dniach z Berlina do Warszawy, przedsięwzięłam udzielać Lekcje Damom najświeższej Metody *Kroiu Sukien Damskich*,

oraz brania Miar na sposób, którego tutaj dotąd wcale nieznano; wydoskonlenie każdej przemień osoby w ciągu jednego miesiąca, kosztować będzie zł. 36. Także odziesiąt nauk robienia w nowym i bardzo łatwym sposobem *Kwiatów*; a zatem upraszam najpokorniej aby młode Damy które życzyć będą korzystać z tej nauki, raczyły łaskawie zgłaszać się do Hotelu Lipskiego przy ulicy Bieląskiej pod Nr 46 na 2em piątrze. Bliższa wiadomość u Szwajcara w bramie.

Karolina Buchorn.

Kommissarz Obwodu Warszawskiego. Podać do wiadomości publicznej, iż w Biorze Burmistrza Miasta Góry dnia 7/19go Października roku bieżącego odbędzie się Licytacja przed Adjunktem Dozorcą Miast na wdzierżawienie od dnia 1 Sycznia 1837 r. dochodu Zysk zwanego z Propinacji tegoż Miasta, na więcej od Summy dotychczasowej dzierżawy zlp: 7,000, przez opieczetowane deklaracje. Miałcy chęć dzierżawienia tego dochodu obowiązani złożyć Vadjum wgotowizim w której bęc *Kassie* Rządowej za kwitem formalnym *Kassjera* w ilości zlp: 700 i kwit pod jedną kopertą z deklaracją opieczetowaną dobras laktim, bęc osobiście za rewersem bęc pocztą przesiać na ręce Burmistrza Miasta Góry w Górze przed godziną 3 po południu dnia 7/19 Października r. b. po upływie tej godziny przyjętą nie będzie. Deklaracja powinna być napisana czysto, czytelnie; summa deklarowania wypisana wyrazami i liczbą, wedle wzoru postanowienia Rady Administracyjnej z daty 16/28 Maia 1833 r. O innych warunkach każdego czazu od godziny 8 z rana do 5 po południu dowiedzieć się można w Biorze Burmistrza wyż rzczonego i Kommissarza Obwodu. *Pitkowski* L. K. O. W. Sekretarz Obwodu L. Warszawski.

Barbara Grudzień trudniaca się robotą **HAFTO** srebrnych i złotych w Magazynie *Teofili Gostomskiej* przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 374; przeniosła mieszkanie pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej do domu dawniej *Olbromskich* na teraz *W. Szycy*.

W dniu 10 b. m. i r. po południu, osobie przechodzącej Krakowskiem Przed.; Miodową, *Kraśnickich* plac, *Nowiniarską*, *Franciszkańską* i *Zakroczymską*, do *Alexandrowskiej* Cytadelli, zginął *Zegarek* męzki złoty *Cylinder*, o 6ciu kamieniacb, w kopercie czarno emaliowanej, z różyczkami złotymi, po obu stronach przy uszku *Zamykanej*, i za pomocą odpychającej sprężyny w uszku otwierający się, mający na klapeczce pod kopertą z jednej strony napis: *Robert Molly* Nr 1793, na drugiej stro-

nie pod taką kopertą Cyferblat francuzki, w le-
dnym punkcie datę i godziny oznaczający. Znalazca
oddać raczy do Drukarni Kurjera, za co, oprócz
wynagrodzenia otrzyma stosowne wynagrodzenie.



Kto znalazł Plan Wiatraku z lasem,
będący w pokrociu, niech odda za na-
groda do Drukarni Kurjera.

SKLEP nowo wyrestaurowany, z wszelkimi wy-
godami, w domu dawniej Rezlera Nr 451, przy uli-
cy Krakowskie Przedmieście, zajmowany przez
Werthejma na Skład Obić papierowych, jest do
wynajęcia każdego czasu.

Pewna Wdowa, która przez zmianę losu
pozbawiona jest własnego domu, życzy sobie umie-
ścić się w przyzwoitym domu, z obowiązkiem tru-
dzenia się **ZARZĄDEM** onegoż, prowadzeniem i
pielęgniowaniem dzieci, oraz daniem im począt-
ków muzyki; zaś o swej nienadwerżonej kondy-
cie, może mieć świadectwa od wiarogodnych osób.
Wiadomość na Nowym Świecie, pod Nr 1281, u
Pani Eukastuskiej, na 1m piątrze, zastać można
od godziny 10 z rana, do 12ej.



Mam honor donieść Przesw. Publiczności
iż otworzony został Stragan Piekarski w
bramie domu Chodkiewiczów, a też w
Kochanowskiego, gdzie dostanie **CHLE-
BA** zytyniego dobrze wypieczonego, **BUŁEK** wro-
zowatych gatunkach tak jak zwykle się sprzedaje
po sklepach Piekarskich 3 sz: pięć groszy.

Steinmetz.

Kandydat na **NAUCZYCIELA** publicznego u-
poważniony od Dyrektora Gimnazjum Woiewódz-
kiego, mogący przysposobić Ucznia do klasy 6;
życzy sobie udzielać **LEKCJE** prywatne lub kor-
repetycje ieczezo kilka godzin dziennie; potrzebu-
jący raczy przysłać swój Adres na ulicę Leszno
pod Nr 638, na pierwsze piątro, w podwórzu po
prawej ręce.

3 POKOJE na **GARBUCHNIA** Staroza-
kownych na dole i 3 na 2m piątrze każdego cz-
asu są do najęcia. Wiadomość w domu przy uli-
cy Nalewki i Sto Jerskiej Nr 2264 u Gospodarza
od godz: 4 do 6 z południa, zastać go tam można.



Potrzebny jest Strzelec obeznanzy ze
służbą pokojową, i posiadający świad-
ectwa stanu swej służby. Chcący
mieć o tem wiadomość, może się stawić
pod błachą za zamkiem, do Pułkownika Komen-
danta pułku Czarikasów.

Opieka nieletnich po ś. p. Andrzeju Kralewskim
Aptekarzu pozostałych Dzieci, wzywa wszystkich

dłużników tegoż, aby wszelkie należności, od nich
ś. p. Kralewskiemu przypadające, wieggi dni 20
licząc od dnia 13 Października do K. Zaüschner
iako Opiekuna przydanego pod Nr 583 mieszkańca-
tego złożyli, po upłynieniu bowiem rzeczono-
go terminu, kroki prawne przeciwko nim przedsięwzię-
te zostaną.

Handel Galanterji E. Hudschona przy ulicy Krak:
Przedm.; odebrał partję **INSTUMENTÓW MA-
TEMATYCZNYCH** ze sławnych fabryk zagranicz-
nych. Reizceggi te służyć mogą tak dla młodzieży
szkolnej, iako i dla osób potrzebujących podobnych
instrumentów do trudniejszych prac.

Zgubiona została **KSIAŻKA** Legitymacyjna An-
toniny Dziekońskiej; znalazca raczy oddać ją do
Cyrkułu 11 Policji Wykonawczej.

Kawaler życzy przyjąć **RZĄDCY DOMU** lub in-
ny prywatny obowiązek. Wiadomość pod Nr 29,
na przeciwko Zamku.



Pantaljon mahoniowy w dobrym stanie, ro-
boty jednego z pierwszych fabrykantów
tętejszych, jest do sprzedania. Zyczący
go nabyć, zechce się zgłosić pod Nr 420, na uli-
cę Trębacką do Właściciela domu na 1sze piątro.

W dniu 22 Września r. b. zginęła **LASKA**
z trzeiny, czarno lakierowana, na wierzchu szyla-
kretowym była cyfra M. W. osadzona na etnia-
li. Łaskawy znalazca oddać ją raczy do Dru-
karni Kurjera, za nagrodą Dukata.

Józef Łabacki zgubił **KSIAŻKĘ** Legitymacyj-
ną. Łaskawy znalazca raczy oddać do Cyrku. 2.



Przy ulicy Niescałej pod Nr 614, p9
lewej stronie, ostatnia brama, Kare-
ta podwójna Doktorska, mała, jest
do sprzedania.

W dniu 2fi4 Października r. b. o godzinie 10 z
rana w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej w do-
mu pod Nr 1094, prawnie zajęte Ruchomości iako
to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Komody, Lustra, Szafy,
Lanszafy, Łóżka, i t. p.; w tymże dniu o godz
2ej z południa, przy ulicy Xiążącej, w domu pod
Nr 1730, iako to: Stoły, Stołki, Szafy, Łóżka,
Mieź różna, Garderoba męzka i damska, i t. p.
przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Felix Krupiński K. T. O. W. M.

W domu pod Nr 417, na Krakowskim Przed-
mieściu blisko Poczty, **POMIESZKANIE** dolne ze
SKLEPEM frontowym, **PIWNICAMI** i na 3ciem
piątrze 2 **POKOJE** frontowe, do najęcia od ka-
żdego czasu. Wiadomość na 1m piątrze od tyłu.

Z powodu zaginięcia **KSIAŻECZEK** Legityma-
cyjnych P. Stanisława Ryndy i Córki jego Ro-

załji, tudzież Heleny Tworkowskiej, uprasza się znalazcę o złożenie tychże w Drukarni Kurjera, iako dla nikogo nie mogących być użytecznymi.



Dom murowany, przy ulicy pryncypalnej położony, czyniący czystego dochodu rocznie 12,000 złp. iest z wolnej ręki do sprzedania. Dalsza wiadomość w Drukarni Kurjera.

KSIĄŻECZKA Legitymacyjna, SEPULTURA, METRYKA, oraz KARTA Wytrobna, należące do Jana Łyszczak zagubione zostały; uprasza się o oddanie, do Cyrkuła 10.

Spoerlin Rahn i Werthejm, mają honor Szanownej Publiczności donieść, że skład ich patentowanych Wytrobów wszelkiego rodzaju *Obić papierowych* do dekorowania pokoiów, *Papierów kolorowych* i *Szlahow portlacanych* dla P.P. Jatrologatorów i Wytrobników Galanteryjnych, *Storow* czyli *Rolet* do okien drukowanych i olejno malowanych; *Pokrycia* na Stoły i Fortepjany, i t. d. *Prawd* czyli *Podkładek* pod *Karafki*, *Talercze*, *Lampy*, *Zegary*, *Szczypee*, *Szklanki*, i t. d. imitujące zupełnie drzewo, *Kobiercow* z *ceras* olejno drukowanych podobnych do wełnianych, i t. d. przenieśli z Krakowskiego Przedmieścia do ich fabryki na ulicy Marszałkowskiej na rogu Złotej pod Nr 1518, gdzie przy iaknajakuratniejszej i sprawiedliwej usłudze i cenach najumiarkowańszych polecają się względem Szanownych odwiedzicieli.

W Pałacu Biskupów Krakowskich zwanym, na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, są do naliccia każdego czasu 4 **POKOJE** na 1m piętrze od frontu ulicy Senatorskiej, z **KUCHNIĄ**, **STANCJĄ** przy teźże, **DRWAŁNIĄ** i **PIWNICĄ**, tudzież **SKLEP** od ulicy Senatorskiej z mieszkaniem lub bez pomieszkania. Wiadomość u Rządcy domu.

(Art. nad.) Nikt nie iest w stanie inż teraz oznaczyć iaką wartość mieć może wełna w nicsięciu Czerwcu roku przyszłego, gdyby ią teraz kupować chciało, w stosunku zasztych okoliczności, nie możnaby postępując rozsądnie iak tylko średnie podać ceny, zważywszy na brak pieniędzy we wszystkich prawie Europejskich Giełdach, na ogromną importacją wełny do Anglii a nadewszystko na stagnacją która od 4 tygodni na targach wełny pannie; lubo i na nowy Rok byłoby ieszcze zawczasie stanowczą dać opinią o przyszłej strzyżby; gdy iędnak niektórzy dziedzice dóbr mogliby życzyć

wełnę swoją która dotychczas w Gospodarstwie najlepiej poptaca wcześniej spieniężyć i tym sposobem spekulacją na zboże sobie zapewnić, zatemnie tylko poleciłim moim Kantorom i Aientom w **MIĘDZYRZECU, LUBLINIE, PINCZOWIE** i **KUTNIE**, aby na życzenie wełną na kontrakty z dostawą na r. 1837 zakupywali, lecz opatrzyłem one w znaczne fundusze aby podług życzenia przedaiących połowę wartości a nawet w potrzebie więcej ieszcze na zadatek wyliczali. Rozporządzenia tego rodzaju nie mogą tylko być požądane dla właścicieli Owczarni, gdyż każdy podług swych widoków lub wogdy, może z moiej propozycji użytkować lub nie, i pod tym tylko względem życze aby W.W. Panowie Obywatele raczyli wspierać moie zakłady, mając na uwadze, że w tym roku przeszło 5 milionów złotych za wełnę do kraju wprowadziłem; okoliczność która iezeli nie wzbudził chęci wejścia ze mną w stosunki, iezdnakże przekonac musi każdego o pomyslnym wzroście mego handlu. To tylko ieszcze mi nadmienić wypada, że żadnemu z moich Aientów ani teź Meklerów im towarzyszących *ani groza iednego od przedaiących brać nie wolno*, i z wdzięcznością przyjmę od każdego o wiadomienie na mój koszt gdyby takowe nadużycie wydarzyć się miało. — Warszawa 30 Wrz: 1836. *Adolphs Kalenbach* (Callenbach)



KAWJORU świętego Astrachańskiego, nadszedł pierwszy transport do Składu *Jakóba* Kryłow, przy ulicy Nalewki do domu *Kawjoru* walowa pod Nr 2240.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego i z upoważnienia Przesidji Try: Cyw: W. M. odbędzie się przed podpisaniem Reientem na dniu 1/13 P. 2/13 r. b. o godzi. 10 przed południem w domu Nr 816 przy ulicy Solnej, publiczna sprzedaż Ruchomości po *Alexandrze Glińskim* i po *Franciszku Baraszkowskim* pozostałych, mianowicie *Gardarobni*, *Bielizny*, *Książek* i rozmaitych sprzętów.

Xawery Gross Reient.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego, tudzież z upoważnienia Przesidji Tryb: Cyw: W. M. sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją na dniu 2/14 Paździer: r. b. w domu Nr 2374, przy ulicy

Dzielnej o godzinie 10 z rana, Ruchoomości po Stanisławie Politańskim Sztabś Lekarza Wojsk Ces: Ros: pozostała, iako to: Garderoba, Bielizna, Narzędzia Chirurgiczne, Książki medyczne i inne rozmaite Ruchoomości. *Xawery Gross Reient.*

Z polecenia wyższej władzy ogłasza się na dzień 24 Paździer: r. b., o godz: 9 z rana Licytacja na sprzedaż starych sprzętów po budowie Więzienia karnego przy ulicy Długiej, Nr 563 pozostałych, iako to: Drzwi, Okien, Bram, Sztęce piorunociągowych, Kraty balkonowej, Haki, Zawiasy, Śruby i t. p. przedmioty.

Rada Szczerbótowu Opiekunicza Szpitalu Sgo Łazarza. Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 24 Paźdz: r. b. o godz: 4 z południa, w kancelarji Szpitalu Sgo Łazarza, pod Nr 1588/9, przy ulicy Brackiej położonego, odbędzie się minus Licytacja przez deklaracje opieczętowane na dostawę żywności i innych potrzeb dla Szpitalu Sgo Łazarza w r. 1837 na 8 następujących kategorii podzielona. 1) Mięsa wołowego funtów 65,000, mięsa cielęcego funtów 500. 2) Chleba żytnego pyłkowego fun: 12,000, Chleba pszennego fun: 6000, Chleba razowego fun: 60, Mąki żytniej pyłkowej korcy 3, Mąki żytniej razowej korcy 2, Otrab żytnych kor: 4. 3) Świec myrkowych fun: 600, Mydła twardego fun: 250, Mydła miękkiego fun: 4,000. 4) Kaszy Jęczmiennej krakowskiej fun: 110, Kaszy Gryczanej grubej kor: 110, Kaszy Gryczanej drobnej korcy 10, Kaszy pszennej kor: 10, Kaszy perłowej kor: 70. 5) Pietruszki i Selerów fun: 1200, Cebuli fun: 10, Chrząstuski i Kartofli korcy 500, Buraków kor: 60, Marchwi kor: 40, Rzepy korcy 40, Pasternaku kor: 40, Kapusty białej kwaszonej garny 1200. 6) Ślipek suszonych fun: 3000, Masła fun: 4500, Sadła fun: 400, Oliwiny fun: 400, Jaj kop 30. 7) Owśakor: 70, Sieczki korcy 70, Sienna centuarów 120, Słodyczynej korcy 500. Mleka słodkiego garny 4500. Kto by się chciał podjąć tej dostawy, zechce słożyć stosowne deklaracje opieczętowane na papierze prostym, zawierające żądaną cenę każdego artykułu, i dołączyć wadum w warunkami licytacyjnymi dla każdej kategorii oznaczone na ręce Intendenta w tymże Szpitalu zamieszkałego, a to najpóźniej do godz: 12 w południe, dnia 24 Paźdz: r. t., gdzie warunki licytacyjnej wzór do podawania deklaracji każdego czasu przejrzeć można. Ostrzeżenie się zarazem Licytantów, iż nie można konkurować o ryczałtową dostawę wszystkich kategorii razem, ani też wybierać szczególnych artykułów z kilku kategorii, tylko wszystkie iako są do każdej w szczególności przywiązane, można jednak o-

bierać dwie lub więcej kategorii styczność z sobą mających. Do licytowania kategorii pod Nr 1, 2 i 3, sami tylko Majstrowie patento: przypuszczeni będą.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, na przezw Handlu W. Dobrycza, nadszedł pierwszy transport KAWJORU świętego Astrachańskiego, HERBATY Chińskiej, KONFITUR Kiłowskich, GROCHU zielonego Astrachańskiego, etc.

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych w Królestwie Polskim przy Handlu Korzennym i Win M. B. Gordon. Od dni kilku nadszedł ostatni tego rozey transport Wód Czeskich, niemieckiej Skład jest zaopatrzony Wodą Pymontską żelazną i wodą na oczy, skutkującą na osłabienie wzroku z znależenia pisania lub czytania. Wodą Wildnunger która przez całą zimę tak zbawienne skutki działa, niemniej poleca się Skład BULJONEM z fabryki Xcía Witgenstejnu i WINAMI Reńskimi, Węgierskimi i Francuzkimi.

W Sklepie Ubogich dla wyprzedania WIN wystających w najlepszych gatunkach, zniżoną została cena iak następuje: Wino Francuzkie BORDO białe i czerwone zł: 2. WIN DE GRAY zł: 2 gr: 15, HO SOTERN i HO PRENJAK zł: 3 gr: 15, St. ZULJEN zł: 3, SZATOMARGO i LAFIT zł: 4 Burguńskie NUI zł: 4, SZAMBERTIN zł: 7, Reńskie RYDESHEJMER zł: 3 gr: 15, LIBFRAUMLICH zł: 4, HOHEJMER zł: 5, JOHANISBERGER zł: 6, JOHANISBERGER AUSBRUCH zł: 8, MALAGA zł: 4, z r. 1811 zł: 6 gr. 20, MUSKAT LUNEL zł: 4, MADERA zł: 4 gr: 15. Kupującym przynajmniej za zł. 25, 10 odst. bonifikuje się.

Skład TOWARÓW ROSSYJSKICH Wojcicha Kubarskiego, dotąd zostający przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 454, przeniesiony został w tych dniach, zarsz obok do domu P. Dobrycza, po tej samej stronie od Krakowskiego Przedmieścia. Do Składu tego, teraz właśnie przybył transport świeżych Towerów z Moskwy, iako to: HERBATY Chińskiej w różnych gatunkach, CERATY w różnych kolorach i deseniach, BERLINERBLAU, MAKARONU, Wyrobów stalowych, mosiężnych i innych.

Podpisany Majster Obuwia Męzkiego, donosząc Szanownej Publiczności, która go dotychczas zaszczycała raczyła swą robotą w Pałacu dawniej Błanka, zawiadamia tychże iż przeniósł swój Warsztat pod Nr 497 Lit: A. do domu W. Dyzmańskiego przy ulicy Podwali Miodowej.

Piotr Rajtarowicz.

Anna Szejnweld zagubiła KSIĄŻKĘ Legitymacyjną: znalazca raczy oddać do Cyrkułu 10.

Józef Chwalibog Kommissant, ma honor zawiadomić Szanowne Osoby interessowane, iż przeniosł swe mieszkanie z pod Nr 176, do Kru 51, w Rynku Starego Miasta na pierwsze piętro.

Kto ma do zbycia półroczniaki lub roczniaki Zrebięta lub młodzież Bydelną z dobrej rassy, raczy zgłosić się lub zostawić Adres u Szwajcara w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej.

BIURO SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE PRZY ULICY MIODOWEJ I PODWAŁ POD Nr 482.

Potrzebne jest od Nowego roku MIESZKANIE z 4ch Pokoi i Kuchni składające się, w Parterze lub na 1em piętrze, przy ulicy Krakowskie Przedmieście w położeniu od Poczty do Podwała, lub Senatorskiej, chociażby w podwórzu. Ktoby podobny lokal miał do wydzierżawienia, zechce swój adres do Bióra powyższego nadesłać.

DONIESIENIA Z BIÓRA INFORMACYJNEGO.

W przyrządzeniu Buraków (Runkelrüben) na cukier, najgłówniejszym jest celem, otrzymać największą o ile być może ilość soku. Temu jednakże celowi żadne dotąd używane środki, nawet maszyny we francuzkich fabrykach godnie nie odpowiadały, i nie wydały pożądanego rezultatu. Niżej podpisany przeto donoszę łaskawej Publiczności że posiadam **MODELE** za wzór do budowy machin służące, a mianowicie maszynę do rozcierania buraków, oraz **PRASĘ** ze 4ma Skrzyniami. W dwóch skrzyniach prasa dopoty cisnie, dopóki drugie dwie wypróżnione i na nowo wypełnione nie zostaną i na przemian, nadto że każdy podług tych modeliów wystawić może same maszyny, zapewniając z całą sumiennością, że za pomocą tych machin najdokładniej wykonywa się rozcieranie i wyciskanie soku z buraków. Wspomniane maszyny z powodową doskonałością budowy, obok nie wielkich kosztów, przewyższają wszelkie dotąd w tym rodzaju znane, poruszać się dadzą albo siłą pary koni, lub ręki ludzkiej. Za otrzymaniem 300 złp., jestem gotów każdego razu wspomnianą maszynę w modelach z dokładnym opisem w jakiej wielkości i w jakich proporcjach, takowe z wielkim użytem sporządzone i poruczone być mogą nadesłać. Dla interesentów zaś w bliskości mnie mieszkających, inż gotowe modele będą mogli w ręczyć; w przypadku gdyby kto tylko jedną z tych machin sobie życzył, dostawię ją przyrzekam za złp. 200. Mijó mi łeższe zwrócić uwagę łaskawych interesentów, którzy zamierzają zakładać fabrykacje cukru, że w przyszłym roku dostarczę informacje jakim sposobem największą ilość

soku z buraków wy dostać można. Ogłaszając te nie mylnie środki, pochlebiam sobie, iż liczne żądania i obstalunki otrzymam. W Rudzikach małych przy Rypinie, w Obwo: Lipnowskim Woje: Płockiem. 29 Wrze: 1836. E. Müller.

Przy rozpoczęciu się pory w której Gorzelnie czynności wznawiają, pośpieszamy ogłosić jako dodatek do doniesienia w Kurjerze Warsz: z d. 25 Lutego r. b: Nr 57 zamieszczonego, iż nie tylko w możności iasteśmy bez dodania młodzi czynić wydatek z korca Warszawskiego kartofli, oprócz sło do 4 garnce spirytusu na 10tą próbą Magiera, a z 220 funtów zmielonego zboża, 8 garcy spirytusu podobnej mocy, ale nadto przez wydoskonalenie sposobów i więcej wydawać. Nadto, podejmujemy się wyuczać przerabiać okowite na arak zupełnie podobny do smaku Jamajce. Gotowi iasteśmy w każdym czasie donieść na miejscu, że dopełniemy akuratuie to co w niniejszem doniesieniu twierdzimy, z zapewnieniem że nasza fabrykacja nie szkodzi zdrowiu i to licznymi świadectwami na każde zażądanie potwierdzimy. Ztąd ośmielamy się pochlebiać sobie, że ogłoszenia nasze przed inceni podobnemi na pierwszeństwo zasłużą, i że liczne żądania nam nadesłane będą. W Rudzikach małych 29 Września 1836. E. Müller et W. Jost.

DONIESIENIA KOMMISSANTA ZAMIESZKAŁEGO PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ Nr 176.

SUMMA 20,000 złp. jest do ulokowania na lat 3. **DOM** przy jednej z ulic celniejszych położony, czyniący dochodu 3,000 złp. netto, jest do sprzedania za 20,000 złp. — **2 DOMY** murwane, w środku miasta położone, czyniące dochodu 4,000 złp. netto, są do sprzedania także z wolnej ręki. — **Żądana** jest **WIOSKA** o mil 6 do 8 od Warszawy, w cenie od 36 do 50 000 złp.; życzący sobie takąową sprzedać, raczy anszlag nadesłać do podpisanego. J. Chwalibog.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
ŚNIADANIE: Szczupak z włoszczyzną lub smażony, Sandacz ziąga; Lin smaż; Karaś smaż; Węgorz smaż; z musz; Pierogi tatarskie ze śmiet; Grzyby ze śmiet; Rydze, Rarsz; i Rosół. **KOLA-CJA:** Ziąg z roż; z podle; Kaczka dzika, i inne potrawy.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 16.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Stary Kawaler.* Pierwsza lepsza. Kwakier i Tancerka.
ZABAWA WIELYCZNA dziś w Królikarni, Jerzey P. Turnjer dziś.
MENAŻERJA codziennie.